



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 06-11-2020 r.

Adam Bodnar

V.7010.228.2020.MŻ

**Pan
Mateusz Morawiecki**

Prezes Rady Ministrów

via ePUAP

Wielce Szanowny Panie Premierze,

zwracam się do Pana w chwili, kiedy według oficjalnych danych epidemicznych, dobowy przyrost osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2 w Polsce przekroczył 27 tysięcy przypadków. Granica 10 tysięcy została przekroczona wiele tygodni temu. Liczba zakażeń nie tylko nie spada, a konsekwentnie wzrasta, w zatrważającym tempie. Wszystko wskazuje natomiast na to, że mamy do czynienia z poważnym kryzysem w polskiej służbie zdrowia.

O tym, że w szpitalach brakuje miejsc dla nowych chorych na Covid - 19, wymagających pilnej hospitalizacji, regularnie donoszą środki masowego przekazu. Alarmują one także o brakach w zakresie niezbędnego sprzętu medycznego i zmniejszającej się gwałtownie liczbie wolnych respiratorów. Co szczególnie trudne do przyjęcia, liczba personelu medycznego odpowiednio wykwalifikowanego do niesienia pomocy chorym na Covid – 19, w tym do obsługi urządzeń wspomagających oddychanie, jest niewystarczająca.

Jakkolwiek zdaję sobie sprawę z prawideł, jakim podlegają formy przekazu medialnego to muszę stwierdzić, że publikowane informacje znajdują potwierdzenie we wpływających do mnie licznych skargach obywateli na pogarszające się warunki korzystania ze świadczeń zdrowotnych. Pragnę zaznaczyć, że nie chodzi tu tylko o chorych czy podejrzanych o zachorowanie na Covid – 19, ale także osoby cierpiące na inne schorzenia. Osoby te mają obecnie równie mocno utrudniony dostęp do leczenia.

Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Nie mam zamiaru roztrząsać ich w tym miejscu, nie na tym bowiem polega moja rola. Rozumiem też, że obecnie, rządzenie państwem wiąże się z niespotykanymi dotąd trudnościami.

Ponieważ jednak dobro naszych obywateli, ich zdrowie i bezpieczeństwo szczególnie leżą mi na sercu, nie tylko z racji pełnionego urzędu, czuję się w obowiązku, aby

zaapelować do Pana Premiera o rozważenie uzyskania wsparcia w walce z epidemią, z zagranicy. Mam tu na myśli wsparcie zaoferowane przez władze Republiki Federalnej Niemiec.



Pragnę zauważyć, że już w czasie pierwszej fazy epidemii, na wiosnę tego roku, władze RFN zwracały się do państw Unii Europejskiej z propozycją udzielenia im pomocy o szerokim zakresie – od sprzętu medycznego, przez personel medyczny na miejscach w szpitalach kończąc.

Nie jest tajemnicą, że Republika Federalna Niemiec dysponuje dobrze zorganizowaną służbą zdrowia, również w aspekcie finansowym, a co za tym idzie, dużą liczbą specjalistów, rozbudowanym zapleczem szpitalnym i nadwyżką ilości sprzętu potrzebnego do ratowania ludzkiego życia, takiego jak np. respiratory. Ma to bezspornie przełożenie na stopień opanowania epidemii Covid 19 i efektywność opieki medycznej w tym kraju.

Z oferty władz Republiki Federalnej Niemiec złożonej w pierwszej, wiosennej fazie epidemii, szeroko skorzystały między innymi Francja, Hiszpania i Włochy.

Oferta została ponowiona na jesieni. Po pomoc sięgnęli już nasi najbliżsi sąsiedzi, Czesi, wcześniej wysyłając swoich pacjentów do Bawarii, a teraz przyjmując 100 sztuk respiratorów od władz niemieckich.

Z ubolewaniem zauważam, że pomimo gwałtownie pogarszającej się sytuacji epidemicznej, jak do tej pory polskie władze nie zdecydowały się na przyjęcie wsparcia. Dzieje się tak pomimo, iż 21 października Minister Stanu ds. Europy w Federalnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych Niemiec, Pan Michael Roth zwrócił się z dodatkową propozycją pomocy już bezpośrednio do Polski, powołując się na poczucie europejskiej solidarności.

Propozycja ta została następnie powtórzona w liście Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec, Pana Franka-Waltera Steinmeiera do Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, Pana Andrzeja Dudy, z 28 października 2020 r. W swoim liście, Prezydent RFN pisze: „Tam, gdzie krajowe możliwości medyczne sięgają swoich granic, powinniśmy zrobić wszystko, żeby sobie nawzajem pomagać. Daj mi proszę znać czy są rzeczy, które możemy zrobić dla Polski w obecnej sytuacji”. Wydaje się, że nasze polskie, krajowe możliwości medyczne do swoich granic niebezpiecznie się zbliżyły już wiele tygodni temu. Nie podano jednak do publicznej wiadomości, czy tym razem polskie władze postanowiły przyjąć pomoc.

Nie wynika to niestety także z odpowiedzi Prezydenta RP, datowanej na 4 listopada 2020 r. Prezydent RP podziękował za propozycję ewentualnej pomocy, a zarazem zapewnił o wzajemnej gotowości jej udzielenia ze strony Polski. Prezydent RP wspominał także o

bliskiej współpracy rządów Polski i Niemiec w zakresie walki z koronawirusem: „Wiem, że nasi rządowi koledzy współpracują bardzo blisko w zakresie przeciwdziałania pandemii.”.

Ponieważ, jak już wyżej nadmieniałem, opinii publicznej nie informowano o przyjęciu pomocy od Niemiec, a mnie również nie udało się tego ustalić w ramach pełnionego urzędu, nie mam podstaw aby sądzić, że owa współpraca rządowa sięga dalej niż wymiana danych epidemicznych oraz koordynacja działań w zakresie ruchu granicznego i wprowadzanych w obu krajach obostrzeń. Jeśli się mylę, będę zobowiązany za udzielenie mi przez Pana Premiera stosownych wyjaśnień w tym zakresie.

Zmuszony jestem tymczasem przypomnieć, że ochrona życia i zdrowia, zapewnienie równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych a także zwalczanie chorób epidemicznych, to konstytucyjny obowiązek władzy publicznej (art. 38 i art. 68 Konstytucji RP). Mam świadomość, jak trudno jest się dziś wywiązać z tego obowiązku władzom Polski, w oparciu o krajowe możliwości. Uważam, że z pomocą niemieckiego sąsiada będzie to dalece łatwiejsze. Sądzę też, iż Pan Premier zgodzi się ze mną, że jest to odpowiedni moment, aby Polska stała się beneficjentem europejskiej solidarności, o której wspomina Minister Michael Roth.

Według doniesień medialnych w szpitalach niemieckich - w tym we wschodnich landach - jest nadal dużo wolnych miejsc, gotowych na przyjęcie pacjentów z Polski. Nadwyżki dotyczą też sprzętu, nie ma ponadto problemu z obsadą personelu medycznego.

Dlatego też, gorąco apeluję do Pana Premiera o podjęcie niezwłocznych działań w celu nawiązania porozumienia z władzami Niemiec w zakresie oferowanego wsparcia. Proszę o to tym usilniej, że nie można wykluczyć pogorszenia sytuacji epidemicznej u naszego zachodniego sąsiada, co niewątpliwie będzie miało wpływ na płynącą od niego gotowość pomocy innym krajom. Dopóki zatem ta pomoc jest możliwa, uważam, że obowiązkiem prawnym i moralnym polskich władz jest skorzystanie z niej.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/